

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew/4 № 42920 /II

48127
Pocztą polowa 5316. września 1920 r.
Cał

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZĄ

w W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu
Pełnomonicka Wojskowego P.P.w Rzymie Nr.1250 z dnia
9.9.b.r.

1 załącznik:

Otrzymują:

Gen. Adjut. Nacz. Wodza
M.S. Wojsk. Oddz. II Sztabu
M.S. Zagr. Of. łączn.

w.z. Szefa Oddziału II:

Matuszewski m.p.

Ppłk.p.d. Sztabu Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 48127/3 dnia 18/IX 1920 r.

1 załącz. Wydział.

Za zgodność:

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

POSELSTWO POLSKIE
W RZYMIE
PEŁNOMOCNIK WOJSKOWY
1250

9 września

20

Naczelne Dowództwo W. P.

Oddział II

w Warszawie

W załączeniu przesyła się raport sytuacyjny .



Oryginał podpisał

E. Katkowski

General Pporucznik

E. Katkowski

Porucznik

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

12

Rzym 8 wrzesnia 1920.

R A P O R T S Y T U A C Y J N Y

Sytuacja wewnetrzna. - Znamienna cecha polityki wewnetrznej prezesa gabinetu dzisiejszego we Włoszech jest, w przeciwienstwie do ogolnego spodziewania, zupelne niezdecydowanie. Wynikiem tego zas, powolne wci- skanie sie elementow wywrotowych w pojedyncze odnogi zycia spolecznego, bedace przy ogolnej apatii spoleczenstwa, przyczyna rozstroju, dajace- go sie odczuwac wszedzie, drozynny minujacej usposobienie ludowe i plynacej z tego ogolnej chęci wzbogacenia sie i naduzyc, ktore w os- tatnich czasach zaprowadzily na ławe podsadnych wysokich urzednikow, cieszaczych sie dotychczas zaufaniem władzy i powazaniem ogolu.

Włoska partya socyalistyczna, prowadzona przez ludzi bezwarunko- wo z tej wiary, ktorzy migajac przed rządem straszakiem bolszewizmu, wy- zyskuja jego słabosc dla podburzenia ogolu, - doprowadzila w dazeniach wywrotowych do tego, ze dzis nietylko proklamuje śtwardnie idee maksy- malistyczne na łamach swego organu "Avanti", ale spowodowala tem samem rozlam w samem łonie partyi, o ktorem ponizej, a na zasadzie ktorego wszystko co bylo w stronnictwie socyalistycznym powazniejszego i kon- stytucyjnego stworzylo scysye od elementow poprostu przeciwpanstwowych. Zbytecznem byloby dodawac, ze te ostatnie utrzymaly wplyw na tłumy i w dalszym ciagu prowadza wszelkimi sposobami swa destrukcyjna robotę.

Donosilismy w poprzednich raportach o pozarach w Piemencie, pale- niu zboza i paszy, o zamachach na prochnownię i sklady amunicyjne; dzis stoimy wobec dalszego rozwoju tego samego kierunku, majacego juz cechy wyraznie zorganizowanego bolszewizmu. Trudno narazie przewidziec do jakich granic rozwijac sie bedzie rozpoczeta obecnie akcyja. Wyrazem

Jej jest zatarg, jaki powstał we wszystkich fabrykach metalurgicznych w całych Włoszech, zwłaszcza Południowych, w kwestyi sadan robotników nieprzyjętych przez przemysłowców. Rząd od początku nie chciał wziąć żadnego udziału w tej sprawie i "neutralność" tę utrzymuje nadal. Wymczasem robotnicy, osmieleni tą postawą władzy, na rozkaz emanowany z biura "Konferencyi Pracy" zaczęli w dniu 31/VIII zajmować wszystkie fabryki metalurgiczne, w niektórych z nich sekwestrując nawet inżynierów i techników dla prowadzenia robot potrzebnych. Medyolan, Turyn, Brescia, Spezia, olbrzymie zakłady Ansaldo w Sanpierzarena i Turynie, Wenecya, gdzie zajęto arsenał, Neapol, Florencya, dają przykład innym centrom, gdzie jak np. w Ankonie tłum robotniczy zajął doki okrętowe, we wszystkich zaś portach dyskutuje żywo nad objęciem także w swoje ręce całego ruchu okrętowego.

Dziwnem jest stanowisko zajęte przez Rząd, w jednych bowiem miejscach władze występowały czynnie i ogółem kilkanascie osob zostało zabitych i ranionych - w zasadzie jednak trzyma się neutralności i przeciwko gwałtom i nadużyciom robotników absolutnie nie występuje.

Zastraszeni tymi wypadkami, przywódcy umiarkowanego odłamu socjalistów w osobie Trevesa, Turatięgo, Beltramięgo i 7 innych deputowanych oraz szesciu adwokatów z partyi ogłosili w Bolonii dnia 2/IX manifest, w którym piętnując przyjęcie do akcji metod bolszewickich, protestują z jednej strony przeciwko nim, na zasadzie demokratycznego ewolucjonizmu, z drugiej zaś strony potępiają system prowadzenia rewolucyjnych działań w burżuazyjne społeczeństwo, jako system żywny, zamiast wywołać płaodna w reformy konieczne rewolucye określona. Ten właśnie paradoks jest słabą stroną manifestu i będzie najpewniej wyzyskanym przez przeciwników Turati, na zjeździe w Reggio Emilia, gdzie ma się odbyć ogolne zebranie dyskusyjne.

Wszystko to fatalnie się odbija na stosunkach ekonomicznych w kraju. Emigracja się wzmacnia i to właśnie emigracja elementów spokojnych zrównowagowanych, drożyzna wzrasta z dniem każdym, kurs lira spada już do poziomu 65,5 cent. franc. - Wszelka wymiana towarów z zagranicą ustaje, a najgorzej odbija się to na sprawie naszych transportów, których systematyzacja już w wiadomy sposób ułożona za ogólnym porozumieniem się, dziś znova zatrzymana została wskutek vis major, spowodowanego zajęciem fabryk. Jest pewna nadzieja, że się ostatecznie sprawy ułożą, głównie ze względu na nieudolność robotników do prowadzenia strony technicznej, jako też braku kapitałów, pozostaje jednak faktem niezbitym, że partya socjalistyczna trzyma w rękach cały ruch robotniczy, którym kieruje, wszystkich kolejarzy i urzędy pocztowe i prawidłowe funkcjonowanie organizmu państwowego od nich w całości zależy.

Sytuacja zewnętrzna. - Stosunek do Polski. Prasa. Nie da się ukryć, że z rozmaitych powodów, pierwotny zyczliwy stosunek do Polski uległ kategorycznej zmianie. Przyczyna tego jest włoski oportunizm jako też obawa strat ekonomicznych w razie dalszej wojny na wschodzie, a również brak jakiegokolwiek akcji prasowej polskiej. Spieszmy dodać, że dzięki wielkim wysiłkom Poselstwa w Rzymie, w ostatnim miesiącu należy zaznaczyć znaczny zwrot w kierunku sympatii polskiej w prasie. Dzisiaj jest już silna rozumna i celowa akcja i odpowiednie skuteczne oddziaływanie na prasę. Pozostają zaznaczone poprzednio przyczyny. Antypatii do Polski niema takiej, któraby się dała żywiołowo umotywować. Tem co nacjonalistyczna prasa drażni najwięcej jest absolutny wpływ Francji w Polsce; trzeba zaś zdać sobie sprawę z tego, że przyjeżdżając dla Polski zawsze tu będzie zbalansowana antypatia do Francji.

Prasa ekonomiczna (kierunek Nittiego) powstaje na Polskę za sprawą Górnego Śląska, boi się bowiem panicznie penuryi węgla, będącej skutkiem agitacji polskich ~~stronników~~ górników. Choć i tu już zauważyć się daje pewien zwrot w ostatnich czasach, z zapałem konstataje prasa że pomimo specjalnie przyjaznych względów włoskiej załogi na Górnym Śląsku dla Niemców, Francuzów i Belgów otrzymano już całe należne im kontyngens, Włochy zaś jeszcze ani jednej tonny.

Przyczyny napędów na Polskę prasy socjalistyczno-bolszewickiej są oczywiście zrozumiałe same przez się.

Dodajemy, że dziś tak wskutek szczęśliwej naszej akcji wojennej, jako też wyteźnionej pracy w tym kierunku, w tutejszem Poselstwie, ton głównych organów prasy radykalnie się zmieniła. Spieszmy jednak zaznaczyć, że pomimo tego wyczuwa się silne dążenie do urzeczywistnienia pokoju i już jakoby pewne zmęczenie ciąglem zajmowaniem się kwestyą polską. I tu trzeba by struny nie przeciągać.

Roma < To samo niezdecydowanie które jest w polityce wewnętrznej cechuje także zagraniczną. Jednym z przykładów uderzających jest stosunek do Rosji Sowieckiej. Minister Spraw Zagr. hrabia Sforza, tego samego dnia rano, wysłał notę do Stanów Zjednoczonych w której stwierdza punkt widzenia Włoch, jako identyczny z zasadą Ameryki nieuznania Sowieców, wieczorem zaś, w rozmowie z przedstawicielami partii socjalistycznej, zapewnia ich, że w niczem nie zmienił zdania i jest zdecydowanym na wszczęcie rokowań z Rosją Sowiecką.

Rum < Sformowana, może trochę illuzorycznie, tak zwana tu "mała Entente" z Czech, Jugosławii i Rumunii, jakoby dla przeciwdziałania bolszewizmowi, straszy również bardzo sfery polityczne włoskie. Dzisiaj, kiedy widmo bolszewizmu odsunęło się od krajów Naddunajskich, wobec trudnej do uregulowania kwesty albańskiej, istnieje tu poważna obawa wniesza-

nia się Jugosławii w sprawy dotyczące wybrzeży adryatyckich. Tak zwany bunt albański i klęska Włoch w tym kierunku obawy te jeszcze zwiększają.

Ogłoszony przez D'Annunzia 30/VIII nowy Statut tak zwanej "Regencyi Carnaro" jakoby niezawisłego Państwa Fiumańskiego, przyjęty z ogromnym entuzjazmem w Fiume, spotkał się we Włoszech z raczej chłodnym przyjęciem. Poprzednio przysłana delegacja do Rzymu, nie tylko nie otrzymała zachęty w kierunku jakiegokolwiek akcji, ale raczej zdanie, że ogłoszenie niezależności byłoby zmniejszeniem powagi dyplomacji włoskiej w sprawach Adryatyku.

W sprawach czysto wojskowych posłany będzie raport następnym kuryerem. Zaznaczamy w sprawie przysłanej nam dla przekontrolowania i uzupełnienia książki b. austriackiego Gen. Sztabu: "Die Italienische Armee im Felde", że jednorazowo dokonać tego nie można, wobec ~~niektórych~~ zmian ciągłych w poszczególnych działach Armii. Wysłałismy wyczerpujące sprawozdanie o Reorganizacji Armii, następnie zaś o wszelkich zmianach ewentualnych donosimy w poszczególnych raportach.

Za zgodności

*A. Turcotte
pol.*